



Czytaj najnowszy numer

18 / 01 / 2020

wysokie obcasy.pl

PSYCHOLOGIA

SEKS

PRACA

MODA

KULTURA

LISTY

KOBIETY WIEDZĄ, CO ROBIĄ

INSTYTUT DOBREGO ŻYCIA

WIĘCEJ



SPOŁECZEŃSTWO

Greta Thunberg w Davos: Nawet polscy górnicy, których kopalnie zamknięto, rozumieją potrzebę zmian bardziej niż wy

Joanna Wróżyńska 21.01.2020

Greta Thunberg w Davos (Fot. Markus Schreiber / AP Photo)

Greta Thunberg wzięła udział w Światowym Forum Ekonomicznym w Davos, gdzie chwilę przed wystąpieniem Donalda Trumpa apelowała do światowych przywódców o słuchanie młodych aktywistów klimatycznych.

Greta Thunberg powróciła do Davos rok po swoim słynnym przemówieniu, w którym grzmiła przed światowymi przywódcami: "Nie chcę, żebyście byli pełni nadziei. Chcę, żebyście zaczęli panikować. Chcę, żebyście poczuli strach, który ja czuję każdego dnia. I zaczęli działać". W tym roku, w wystąpieniu, którego treść opublikował dziennik "The New York Times", nawiązała do tamtych słów, mówiąc: "Ostrzegano mnie, że mówienie ludziom, żeby panikowali w sprawie kryzysu klimatycznego, to bardzo niebezpieczna rzecz. Ale nie martwcie się. (...) Uwierzcie mi, już do robiłam wcześniej i zapewniam was, że nic z tego nie wynika" - zauważyła sarkastycznie.

CZYTAJ TAKŻE

Greta Thunberg: Świat płonie

Wcześniej, podczas panelu dyskusyjnego "Forging a Sustainable Path towards a Common Future" ("Tworzenie zrównoważonej ścieżki w kierunku wspólnej przyszłości"), zapytana o to, czy uważa, że od czasu, kiedy zaczęła swój



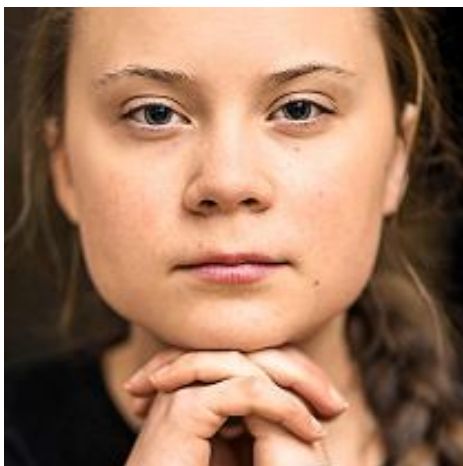
Greta Thunberg: Wszystko jakoś się ułoży? Takie myślenie to prosta recepta na katastrofę

"Szkolny strajk dla klimatu", coś się w tej sprawie zmieniło, przyznała, że faktycznie wzrosła świadomość i zainteresowanie tematem ochrony środowiska, który nazwała "gorącym", ale dodała także, że w tej najważniejszej kwestii, czyli realnych zmian, wszystko pozostało po staremu. -

Emisja dwutlenku węgla do atmosfery nie spadła. A to właśnie między innymi próbujemy osiągnąć. Jeśli patrzy się z większej perspektywy, to właściwie nic się nie zmieniło - mówiła zasmucona. - Ale spodziewaliśmy się tego. [Zmiany] będą wymagały dużo więcej [zaangażowania], to dopiero początek.

Thunberg zaapelowała o to, żeby słuchać naukowców i wreszcie przyznać, że sytuacja naprawdę jest kryzysowa, i tak należy ją traktować. - Nie mogę narzekać na to, że nie jestem słuchana, bo mnie słychać cały czas, ale generalnie głos naukowców i młodzieży nie jest w centrum dyskusji, choć powinien - zauważyła, dodając, że zmiany klimatyczne dotkną przede wszystkim przyszłe pokolenia. Aktivistka przytoczyła też alarmujące dane pochodzące z raportu przygotowanego przez Intergovernmental Panel on Climate Change - komórki doradczej powstałej przy ONZ i na jego wniosek. Wynika z niego, że żeby utrzymać wzrost globalnej temperatury poniżej 1,5 st. C., do atmosfery może przedostać się maksymalnie 420 gigaton dwutlenku węgla. Przy dzisiejszych emisjach liczba ta zostanie osiągnięta w ciągu 8,5 roku.

CZYTAJ TAKŻE



Greta Thunberg Człowiekiem Roku tygodnika "Time".
Poznajcie klimatyczną prorokinię

W swoim późniejszym wystąpieniu Thunberg podkreślała, że emisja CO2 nie może być zredukowana, tylko musi całkowicie zniknąć. Punktowała, że sadzenie lasów przy jednoczesnym braku reakcji na płonącą Amazonię nie uratuje planety, i wyraziła obawę, że to, iż nie są dotrzymany ustalenia porozumienia paryskiego dotyczące ochrony środowiska, nie martwi światowych przywódców. Podkreśliła też, że ekologia nie jest sprawą polityczną.

Tu nie chodzi o prawo czy lewo.

Nie obchodzą nas przekonania polityczne partii, którą reprezentujecie. Z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju, lewicowcy, prawicowcy i centrowcy zawiedli

- Żadna polityczna ideologia czy struktura ekonomiczna nie poradziła sobie z kryzysem klimatycznym i nie stworzyła spójnego, radzącego sobie świata. Bo jeśli jeszcze nie zauważyliście, świat właśnie płonie - cytuje "The New York Times".

Działania potrzebne natychmiast

W wystąpieniu Thunberg pojawiły się też konkretne żądania:

- żeby natychmiast wstrzymać wszelkie inwestycje w poszukiwanie i wydobywanie paliw kopalnych,
- natychmiast zatrzymać dopłaty do paliw kopalnych,
- natychmiast i całkowicie wycofać się z paliw kopalnych.

- Nie chcemy, żeby to się stało do 2050, 2030 czy nawet 2021 r., chcemy, żeby to wydarzyło się już! - apelowała, dodając, że choć ma świadomość, iż te zmiany nie będą łatwe, jej pokolenie w tej walce się nie podda.

Greta Thunberg o Polsce i w Polsce

W swoim przemówieniu Thunberg odniosła się też bezpośrednio do sytuacji w Polsce. - W ubiegłym tygodniu spotkałam się z górnikami w Polsce, którzy stracili pracę, kiedy ich kopalnie zostały zamknięte. I nawet oni się nie poddali. Przeciwnie, wydaje się, że rozumieją potrzebę zmian bardziej niż wy - wytknęła przywódcom w Davos.

Lokalny portal "Dzień Dobry Bełchatów" informował, że szwedzka aktywistka odwiedziła w ubiegłym tygodniu Kleszczów, gminę, na której terenie znajduje się elektrownia i kopalnia Bełchatów - największa na świecie elektrownia spalająca węgiel brunatny, która

przoduje także, jeśli chodzi o emisję dwutlenku węgla do atmosfery.

Wiadomo, że kilka dni wcześniej Thunberg była także w Gdańsku.

- Nasz dom wciąż się pali. Wasz brak reakcji podsyca tylko płomień z godziny na godzinę. Wciąż każemy wam panikować i działać tak, jakbyście kochali swoje dzieci ponad wszystko - zakończyła Thunberg.



Patti Smith napisała wiersz dla Greta Thunberg. "Wszystkiego najlepszego Grecie, która stała dziś jak w każdy piątek"



Ekologiczne podsumowanie roku: Dziś już nikt nie powie, że nie słyszał o kryzysie klimatycznym



Hejt na Gretę Thunberg. Dlaczego wielu osobom przeszkadza złość dziewczyny? Wiadomo - złość szkodzi urodzie



Nastoletnia aktywistka Greta Thunberg nominowana do Pokojowej Nagrody Nobla

I N N E

